

Według zagranicznych mediów Morawiecki to „genialny bankier”

10 grudnia 2017

Zmiana na stanowisku szefa polskiego rządu wzbudziła spore zainteresowanie w europejskich mediach i można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że Mateusz Morawiecki otrzymał całkiem ładną laurkę. Problem w tym, iż dla lewicowo-liberalnych gazet jego największą zaletą jest wieloletnia kariera bankiera, natomiast dla dziennikarzy z Europy Środkowo-Wschodniej jest on głównie byłym doradcą ekonomicznym liberalnego rządu Donalda Tuska. Ponadto z Morawieckim chce współpracować niemiecki rząd, liczący zapewne na nowe korzystne umowy, takie jak ubiegłoroczne ściągnięcie do Polski montowni Mercedesa za które polscy podatnicy zapłacili blisko osiemdziesiąt milionów złotych.

Głównym zewnętrznym wrogiem dla obozu Prawa i Sprawiedliwości przynajmniej deklaratorywnie są od dwóch lat Niemcy, dlatego najciekawsze wydają się opinie na temat Morawieckiego, które po desygnowaniu go na stanowisko premiera przedstawiły media zza naszej zachodniej granicy. Liberalno-konserwatywny dziennik „Die Welt”, będący jedną z głównych tub propagandowych chadecji Angeli Merkel, nazywa więc Morawieckiego „bankierem z sukcesami”, który jednocześnie krytykuje jednak „kapitalistycznych krwio pijców”. Inny prawicowy dziennik, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zwraca uwagę na problemy PiS, ponieważ partia nie potrafi wytłumaczyć zmiany na stanowisku premiera, a ponadto zdaniem gazety Morawiecki jest szczególnie zagadkowy w kwestii polityki zagranicznej.

Wpływowy lewicowy tygodnik „Der Spiegel” twierdzi, iż Morawiecki może być bardziej przydatny PiS-owi na arenie

międzynarodowej z powodu znajomości języków, a także „karierze międzynarodowego bankiera”, przy czym zwraca uwagę na chłodny stosunek Beaty Szydło do Niemiec. Na zagraniczne kontakty nowego premiera liczy najwyraźniej także niemiecki rząd. Jego rzecznik, Steffen Seibert powiedział, że Niemcy opowiadają się za ścisłą współpracą z polskim rządem, choć on sam nie chciał oceniać ostatnich dwóch lat polsko-niemieckich kontaktów. Czy entuzjastyczna reakcja niemieckiego rządu ma związek z dotychczasową praktyką działalności Morawieckiego? Przypomnijmy, że w zeszłym roku namówił on niemieckiego Mercedesa do budowy swojej fabryki w Polsce, oferując mu ulgi podatkowe oraz osiemdziesiąt milionów złotych na realizację inwestycji w Jaworze.

Francuski dziennik „Le Monde” upatruje w nominacji Morawieckiego chęć poprawy wizerunku naszego kraju na arenie międzynarodowej, również zwracając uwagę na jego znajomość języków obcych. Dodatkowo gazeta przypomina wieloletnią karierę nowego polskiego premiera w bankowości oraz przy boku Donalda Tuska, kiedy w latach 2010-2014 Morawiecki był doradcą ekonomicznym ówczesnego szefa rządu. Poprzedniemu zajęciu Morawieckiego sporo miejsca poświęcił także centroprawicowy tygodnik „Le Point”, nazywający nowego premiera „byłym bankierem przeszkolonym zagranicą”, a także „genialnym bankierem”.

Karierę Morawieckiego w bankowości docenia też liberalny belgijski „Le Soir”, ale jednocześnie nazywa nowego polskiego premiera „zdecydowanie etatystycznym” politykiem. Trudno nie odnotować również zainteresowania ze strony hiszpańskich mediów, ponieważ Bank Zachodni WBK, w którym do dzisiaj akcje ma Morawiecki, od 2011 roku jest częścią hiszpańskiej grupy Santander. Dodatkowo gazety z Półwyspu Iberyjskiego wskazują na Jarosława Kaczyńskiego jako autora decyzji o zmianie na stanowisku premiera w Polsce.

W nieco innym tonie rekonstrukcję rządu PiS-u i Zjednoczonej Prawicy przedstawiają środkowoeuropejskie media. Węgierski

prawicowy dziennik „Magyar Nemzet” w obszernym komentarzu pisze o twardym stanowisku polskiego rządu wobec Brukseli, co mimo protestów lewicowo-liberalnej opozycji nie wpłynęło negatywnie na notowania PiS-u, ani też nie zwiększyło popularności Platformy Obywatelskiej. Zdaniem gazety PiS chce tak naprawdę zapewnić sobie dzięki tej zmianie wygraną w przyszłorocznych wyborach samorządowych oraz wyborach parlamentarnych w 2019 roku. Konserwatywne gazety „Magyar Hirlap” i „Magyar Idok” cytują za to wypowiedź Morawieckiego, iż Polska nie da się zaszantażować w sprawie obowiązkowych unijnych „kwot uchodźców”. Liberalny tygodnik „HVG” zwraca natomiast uwagę, iż Morawiecki de facto nie pasuje do PiS-u jako były bankier. Depesze agencyjne na Węgrzech jako najważniejszy aspekt jego działalności przed wejściem do polityki uznają doradzanie Tuskowi w latach 2010-2014.

Największy słowacki dziennik opiniotwórczy „SME” przypomina za to opozycyjną kartę Morawieckiego z czasów komunistycznych, kiedy miał być wielokrotnie aresztowany i bity za roznoszenie ulotek wymierzonych w ówczesną władzę. Później zdaniem gazety zrobił karierę w bankowości, aby obecnie być nadzieją PiS-u na zmianę wizerunku rządu PiS-u na arenie międzynarodowej, bowiem ma on dobrze orientować się w instytucjach europejskich. Liberalna gazeta „Pravda” przypomina natomiast, że Morawiecki rozpoczął swoją karierę polityczną jako doradca liberalnego gabinetu Tuska.

Na podstawie: welt.de, faz.de, spiegel.de, lemonde.fr, lepoint.fr, lesoir.be, elpais.es, mno.hu, magyarhirlap.hu, magyaridok.hu, hvg.hu, sme.sk, pravda.sk

Źródło: Autonom.pl